

wtorek, 21.04.2026

Rok bez Franciszka: Słowa do Polaków, które wciąż żyją

Mija rok od śmierci papieża Franciszka. Dla Kościoła w Polsce Jego pontyfikat pozostanie związany zwłaszcza z lipcem 2016 roku. Wtedy doszło do jedynej wizyty Franciszka w naszym kraju, podczas której spotkał się z młodymi całego świata i przemówił do Polaków w kluczowym momencie ich historii. Dziesięć lat po Światowych Dniach Młodzieży i rok po śmierci słowa papieża wracają z niezwykłą aktualnością, jako duchowy testament o wierze, jedności i miłosierdziu.

Z Jasnej Góry do Polaków: jedność silniejsza niż rany

Na Jasnej Górze, podczas obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski, Franciszek spojrzął na historię narodu przez pryzmat wiary przeżywanej w jedności. Nie zatrzymał się na wielkich wydarzeniach dziejowych, lecz wskazał na duchowy fundament, który pozwolił Polakom przetrwać najtrudniejsze momenty. „Wasz naród pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedności”, przypomniał.

Jednocześnie przestrzegł przed pokusą izolacji, która może pojawić się właśnie tam, gdzie historia jest trudna i bolesna. „Niech Matka zaszczepi pragnienie wyjścia ponad krzywdy i rany przeszłości i stworzenia komunii ze wszystkimi, nigdy nie ulegając pokusie izolowania się i narzucania swej woli”. W tych słowach zawiera się jedno z najważniejszych przesłań jego wizyty: wiara nie może prowadzić do zamknięcia, ale do komunii.

Z papieskiego okna do małżonków: odwaga codziennej miłości

Wieczorem 28 lipca z okna domu arcybiskupów krakowskich przy Franciszkańskiej 3, mówił do rodzin i nowożeńców językiem codzienności. Wskazał na odwagę, jakiej wymaga małżeństwo i na prostą drogę, która pozwala małżonkom kroczyć do świętości. Tą drogą mają być trzy proste słowa „proszę, dziękuję, przepraszam”. Zaraz potem dodał zdanie, które zostało najbardziej zapamiętane: „Nigdy nie kończcie dnia bez pojednania”.

Z krakowskich Błoni do młodych: miłosierdzie ma młode oblicze

W Krakowie Franciszek mówił do młodych z wyraźnym podziwem i nadzieją. Widział w ich energii siłę zdolną przemieniać świat. Podkreślał: „Miłosierdzie ma zawsze młode oblicze”, przypominając, że młodzi nie są tylko przyszłością Kościoła, ale jego żywą teraźniejszością.

Najmocniej wybrzmiały jednak jego słowa podczas czuwania na Campus Misericordiae. Papież przestrzegał tam przed pokusą wygody i bierności: „Nie przyszliśmy na świat, aby wegetować”, dodając natychmiast: „Przyszliśmy, aby zostawić ślad”.

To właśnie wtedy pojawił się obraz „kanapy”, który stał się jakby symbolem jego pontyfikatu. „Trzeba zamienić kanapę na parę butów”, mówił, wzywając do wyjścia z własnych ograniczeń, do odwagi i zaangażowania. W tym samym duchu zachęcał: „Łatwiej jest budować mosty niż wznosić mury”, wskazując drogę dialogu i spotkania.

Z Katedry na Wawelu do biskupów: Kościół blisko człowieka

W katedrze na Wawelu Franciszek zwrócił się do biskupów, ukazując swoją wizję Kościoła. Nie mówił o strategiach ani strukturach, ale o relacji. „Bez bliskości mamy tylko słowo bez ciała”, podkreślał. Wzywał pasterzy, by byli blisko ludzi, by towarzyszyli, słuchali, dotykali konkretnych ran. Przypominał również o odpowiedzialności za kapłanów: „Biskup musi być dostępny dla swoich kapłanów”.

Z Zamku Królewskiego do władz: pamięć, która buduje

Podczas spotkania z władzami państwowymi papież powrócił do tematu pamięci, nadając mu jeszcze szerszy wymiar. „Cechą charakterystyczną narodu polskiego jest pamięć”, mówił. Jednocześnie zaznaczył, że musi to być pamięć oczyszczona, zdolna budować przyszłość. „Świadomość tożsamości, wolna od manii wyższości, jest niezbędna” przekonywał przedstawicieli władz. Franciszek przypominał także o fundamentach życia społecznego: o godności osoby, o odpowiedzialności za najłabszych i o wartości życia. „Życie musi być zawsze przyjęte i chronione” podkreślił z mocą.

Z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia do ludzi dobrej woli: być blisko Jezusa

Słowa wypowiedziane w sanktuarium Bożego Miłosierdzia były krótkie, ale niezwykle wymowne. „Nie oddalajmy się nigdy od Jezusa!”, powiedział. A następnie dodał zdanie, które można uznać za klucz do całego jego nauczania: „nawet jeśli człowiek czuje się słaby i grzeszny, właśnie wtedy najbardziej potrzebuje Bożego miłosierdzia”.

Dziś, rok po śmierci papieża, Jego przesłanie z Krakowa nie traci aktualności. Było wezwaniem do wiary konkretnej, przeżywanej w codzienności; do jedności silniejszej niż podziały; do odwagi, która nie boi się zostawić śladu.

Wracając z Krakowa na pokładzie samolotu przyznał, że w Polsce spotkał coś, co znał od dzieciństwa: dobroć ludzi. „Jako dziecko poznałem Polaków, tam, gdzie pracował mój ojciec po wojnie przybyło do pracy wielu Polaków. Byli to dobrzy ludzie... i to pozostało w moim sercu. Odnalazłem tę waszą dobroć. Bardzo piękną. Dziękuję!”, powiedział Franciszek.

Źródło:

<https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2026-04/papiez-franciszek-rocznica-smierci-slowa-do-polakow.html>